

Przykro mi, że stali się Państwo zakładnikami protestu kierowców Miejskiego Zakładu Komunikacji. Przepraszam za to. Nigdy do takiej sytuacji nie powinno dojść i zrobię wszystko, by taka sytuacja nie powtórzyła się w przyszłości.

Postulaty kierowców są słuszne, każdy z nich wykonuje odpowiedzialną pracę i powinien otrzymywać za nią godziwe wynagrodzenie, z tym zgadzamy się wszyscy. Przedstawiając swoje oczekiwania płacowe trzeba jednak pamiętać w jakiej kondycji finansowej znajduje się Miejski Zakład Komunikacji.

Tu należy wyjaśnić co zmieniło się w Spółce przez ostatnie cztery lata. Gdy obejmowałem funkcję Prezydenta Miasta Spółka ta nadawała się do natychmiastowej likwidacji. Jej zobowiązania przekraczały wartość majątku, a zobowiązania wymagalne (przeteterminowane płatności) rodziły kolejne koszty w postaci wysokich odsetek. Spółka zalegała także z płatnościami wobec pracowników. Podjąłem wtedy ryzykowną decyzję, by mimo to, podjąć próbę ratowania Spółki. Robiłem to przede wszystkim z myślą o jej wieloletnich pracownikach, ale również Pasażerach – Mieszkańcach Starachowic, przywiązanych do miejskiego przewoźnika.

Dzisiejsze problemy finansowe MZK mają bezpośredni związek z projektem unijnym realizowanym ok. 10 lat temu, wówczas to spółka została zmuszona do zaciągnięcia kredytu, który przeznaczono na pokrycie wkładu własnego. To spowodowało perturbacje finansowe, których skutki są odczuwalne do dziś. Gdyby nie kredyty zaciągnięte w latach ubiegłych, które spółka musi spłacić - wystarczyłoby na spełnienie oczekiwań płacowych kierowców. To, że sytuacja stała się lepsza nie oznacza, że Spółka może pozwolić sobie na zaprzestanie regulowania innych zobowiązań, w tym spłaty kredytu.

Wspólnymi siłami udało nam się ustabilizować sytuację ekonomiczną miejskiego przewoźnika. Spółka na bieżąco spłaca kredyt i inne zobowiązania, wypłacono zaległe pieniądze pracownikom, zakład zaczął przynosić zyski, a nie tylko straty, jak to miało miejsce przez wiele ostatnich lat.

Efektom poprawy sytuacji ekonomicznej jest zrealizowanie oczekiwanych regulacji płacowych, kolejne są zaplanowane w najbliższym czasie. Pracownicy otrzymali propozycje podwyżek o ok. 450 - 600zł brutto. W toku konsultacji ustalono trzy grupy dla kierowców dla których wynagrodzenia wynosiłyby odpowiednio:

- pierwsza grupa tj. 2250 zł brutto + 10% premii + nadgodziny, czas za pracę w niedzielę i święta, godziny nocne.
- druga grupa tj. 2350 zł brutto + 10% premii + wszystkie dodatki za nadgodziny.
- trzecia grupa tj. 2550 zł brutto + 10% premii.

Kolejne regulacje płacowe miały nastąpić po połączeniu Spółki MZK z Zakładem Energetyki Ciepłej i wygenerowaniu z tego tytułu oszczędności.

Udało się także pozyskać rekordowe środki unijne na: zakup nowego ekologicznego

taboru autobusowego, modernizację warsztatu i myjni na terenie MZK, systemu informacji pasażerskiej, nowego centrum zarządzania dyspozytorskiego, nowych wiat przystankowych i wreszcie wykonanie centrów komunikacyjnych w Dolnych Starachowicach i przy Dworcu Starachowice Wschodnie.

Cały projekt będzie realizowany przez Gminę Starachowice, nie przez MZK. Czemu jest to istotne? Projekt zostanie zrealizowany niezależnie od tego czy przewozy będzie realizowała miejska Spółka czy też inna firma wybrana w procedurze przetargowej.

Obecnie najbardziej przykry jest fakt, że pracownicy nie doceniają prób ratowania Spółki i w zamian za podjęte działania, również w ich interesie, fundują olbrzymie problemy Pasażerom MZK.

Szanowni Państwo,

To jest droga donikąd. Spółka może nie przetrwać kolejnego kryzysu, mieszkańcy stracą miejskiego przewoźnika, a Pracownicy swoje stałe miejsca pracy. Firma nie utrzymuje się ze sprzedaży biletów, ale przede wszystkim z dotacji od Gminy, która z roku na rok jest coraz większa. Pochodzi ona z podatków płaconych przez wszystkich mieszkańców, także tych, którzy nie są i nigdy nie byli Pasażerami transportu publicznego.

Docierają do mnie sygnały, że szantaż z Pasażerami w tle jest związany ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi i informacją o pozyskanych środkach unijnych na transport publiczny.

Dlatego wyjaśniam, że niezależnie od tego, czy wybory są blisko czy daleko nigdy nie pozwolę na to, aby Miasto było szantażowane a komunikacja sparaliżowana przez grupę osób.

Z poważaniem

Prezydent Miasta
Marek Materek